Rok VII Nr. 164. Sosnowiec, czwartek 16 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Pogrom żydów w Kamienicy w Saksonji.

Hitlerowcy zniszczyli starą synagogę.

BERLIN, 15 6. Hitlerowcy, którzy prawdopodobnie byli poinformowani o dekrecie prezydenta Rzeszy przywracającym istnienie bojówek, już wczoraj wystąpili w niektórych miejscowościach w mundurach, dopuszczając się napaści i bójek.

W Kamienicy (Saksonja) wypadki przybrały groźny charakter i zakończyły się wielkim pogromem żydowskim.

Wczoraj wieczorem tłum terorystów wtargnął do starej synagogi, zbudowanej wkońcu 17-go wieku, którą zdemolował doszczętnie. Porąbano t. zw. arkę przymierza, podarto pergaminy i stłuczono kamieniami 12 cennych witraży, oraz 46 szyb, grubości 3 mm.

Nadrabin w Kamienicy otrzymał pismo miejscowej grupy hitlerowskiej, nakazujące mu opuścić miasto w ciągu trzech dni. W przeciwnym razie będzie wyprowadzony na powrozie.

Następnie tłum wtargnął do redakcji socjalistycznego dziennika „Chemnitzer Volkstimme", redagowanego przeważnie przez żydów. Personel redakcyjny rozpędzono, a urządzenie zniszczono doszczętnie. Na ulicach odbywały się przez cały wieczór napady. Z teatrzyków, kin i lokali kawiarnianych wypędzano gości o semickim wyglądzie.

Do podobnych ekscesów doszło i w Hesji. W Reichenbach chłopi za namową hitlerowców ruszyli na miasto, usiłując opanować urzędy.

W Langenfeld (Brunszwik) hitlerowcy napadli na siedziby socjalistów, sypiąc nawet dokoła domów okopy i strzelając stamtąd z rewolwerów.

Bojówki hitlerowskie ponownie zaczęły istnieć.

DEKRET PREZYDENTA HINDENBURGA.

BERLIN, 15. 6. (PAT). Prezydent Rzeszy podpisał dziś dekret polityczny, uchylający zakaz istnienia narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych. Według informacji biura Conti, dekret uchyla również zakaz noszenia mundurów przez oddziały szturmowe. Utrzymany ma być tylko w mocy zakaz urządzania demonstracji i masowych wymarszów przez szturmowców.

Minister Zarzycki przybywa na Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego.

W sobotę przyjeżdża do Katowic minister przemysłu i handlu Zarzycki. W pierwszym dniu pobytu minister odbędzie szereg wizytacji i zwiedzi kilka objektów przemysłowych na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

W drugim dniu pobytu minister weźmie udział w ogólnych uroczystościach z okazji 10-lecia objęcia Śląska i w uroczystościach obchodu 10-lecia polskich władz i instytucyj górniczych na Śląsku. W trzecim dniu pobytu minister zwiedzi szereg zakładów i objektów przemysłowych.

ŻAŁOBA W NIEMCZECH.

BERLIN, 15. 6. (wł.) Dziś, w rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski, w całych Niemczech opuszczone zostały flagi do połowy masztu na znak żałoby.

Na niemieckim Górnym Śląsku zarządzona została dziś przed południem na znak żałoby jedna minuta milczenia.

O PAKT O NIEAGRESJI FRANCUSKO - SOWIECKI.

PARYŻ, 15. 6. (wł.) Prasa zwraca uwagę na ostatnią rozmowę Herriota z posłem Dowgalewskim. Według opinji dzienników obaj politycy zastanawiali się nad paktem o nieagresji pomiędzy Francją a Sowietami.

„Figaro" uważa pakt taki za niekorzystny dla Francji i jej stosunków z Japonją.

RZĄD PAPENA PRZECIW „LOCARNU WSCHODNIEMU".

BERLIN, 15. 6. (wł.) Prasa stwierdza, że rząd Papena w drodze dyplomatycznej zakomunikował mocarstwom, że w Lozannie niemcy uchylą się stanowczo od propozycji zawarcia t. zw. „Locarna wschodniego", w jakiejkolwiekby ono nie przedstawione było formie.

WYBUCH WULKANÓW.

MEXICO - CITY, 15. 6. (wł.) Jeden z wulkanów niespodziewanie znowu działalność, wyrzucając olbrzymie ilości lawy, która niszczy domy.

Ludność w panice opuszcza domostwa i ucieka z miejsc zamieszkania.

SAMOBÓJSTWO POSŁA.

BERLIN, 15. 6. (PAT). — W kuluarach sejmu popełnił wczoraj samobójstwo b. członek pruskiej rady państwa La Grange, należący do partji socjaldemokratycznej. Powód samobójstwa nieznany. Zamach samobójczy przedstawiciela partji socjal - demokratycznej wywołał wielkie wrażenie.

Matuszka --- upiór kolejowy przed sądem.

Zawód — zamachowiec kolejowy.

WIEDEŃ, 15. 6. Dziś rozpoczął się proces zamachowca Sylwestra Matuszki.

Do gmachu sądu wpuszczone są jedynie osoby, które posiadają specjalne bilety.

Na wielkim stole, ustawionym obok trybunału sądzącego, ułożono odłamki szyn, resztki skrzynki z maszyny piekielnej, śruby, ubrania i inne dowody rzeczowe.

Wśród zupełnej ciszy przewodniczący zadał Matuszce pytania:

— Religja?

— Jestem rzymsko - katolikiem! — zawołał donośnym głosem Matuszka.

— Zawód?

— Zamachowiec kolejowy! — zakrzyczał wprost oskarżony.

— I wreszcie dokonywanie zamachów na pociągi nie może być zawodem.

— Ja właśnie w imię wielkich ideałów taki zawód sobie wybrałem.

Po kilku wyjaśnieniach przewodniczącego Matuszka wreszcie przyznał, że był kiedyś kupcem.

Gdy do stołu sędziowskiego podeszła żona oskarżonego, Matuszka zbliżył się do niej przyjaźnie.

W rozmowie z dziennikarzami Irena Matuszkowa oświadczyła, że jest zdaniem małżonek jest niepoczytalny.

Gdy wracając od stołu sędziowskiego Matuszkowa przechodziła koło ławy oskarżonych, Matuszka podbiegł do niej i całował ją w ręce.

Sędzia odczytał następnie akt oskarżenia, obejmujący 30 stronic pisma maszynowego. W akcie oskarżenia kilkakrotnie zaznaczono, że Matuszka nazywa siebie stale „burzycielem świata".

Akt oskarżenia zarzuca Matuszce dokonanie dwu zamachów kolejowych w Austrji pod Anzbach, wskutek których zniszczonych zostało wiele wagonów. Grozi mu kara 5 do 10 lat więzienia.

Zkolei będzie on wydany sądom węgierskim, a następnie niemieckim, aby odpowiadać za zamach pod Bia Torbagy na pociąg pospieszny Budapeszt — Wiedeń, kiedy to zginęło 22 ludzi wskutek katastrofy.

Sądy niemieckie pociągną Matuszkę do odpowiedzialności za katastrofę pociągu Bryslea — Berlin pod Jüerborgiem, wskutek której 109 osób odniosło rany.

Konferencja w sprawie przemysłu węglowego.

Wczoraj popołudniu odbyła się w Katowicach pod przewodnictwem wojewody Grażyńskiego, konferencja w sprawach przemysłu węglowego, w której wzięli udział wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dyr. departamentu Peche, naczelnik wydziału ministerjum Korsak, naczelnik wydziału przem. i handlu woj. śląskiego, Rudowski i zainteresowani przedstawiciele przemysłu.

Promienie uniemożliwiające atak samolotów.

DONIOSŁY WYNALAZEK POLSKIEGO UCZONEGO.

WARSZAWA, 15. 6. (wł.) — Uczony polski, prof. Lugeon, kierownik polskiej ekspedycji, wchodzącej w skład międzynarodowej ekspedycji „roku polarnego", odkrył promienie świetlne, które uniemożliwiają nalot samolotów na miasta, a tem samem atak samolotów. Próby odbędą się w obecności władz wojskowych.

Szczegóły odkrycia trzymane są w tajemnicy.

Trzej bandyci obrabowali jeden z największych banków w Hamburgu.

BERLIN, 15. 6. (wł.) — W niesłychanie bezczelny sposób obrabowano dziś przed południem jeden z największych banków w Hamburgu.

Przed gmach filji „Dresdner Bank" przybył samochód, z którego wysiedli trzej mężczyźni. Wszedłszy do przedsionka, nieznajomi nałożyli maski i wyjęwszy z kieszeni rewolwery, wbiegli do głównej hali z okrzykiem „Ręce do góry!"

Jednocześnie kilkakrotnie strzelili w sufit.

Kilkunastu urzędników, znajdujących się w tej sali, i czterech woźnych bandyci spędzili do ciasnego pokoiku, poczem zamknęli ich na klucz. Następnie, zatarasowawszy wejście główne, usiłowali otworzyć kasę pancerną.

Jednakże wysiłki ich spełzły na niczem, gdyż mechanizm okazał się zbyt skomplikowany. Zrabowali więc tylko z biurka kasjera 5.600 marek i strzeliwszy ponownie na postrach odjechali tym samym samochodem.

OBRADY CENTRALNEJ RADY PRACOWNICZEJ.

WARSZAWA, 15. 6. (wł.) — Dziś odbyło się posiedzenie centralnej rady pracowniczej, obejmującej związki urzędników państwowych, samorządowych, kolejowych i prywatnych.

W wyniku obrad przyjęto regulamin. W najbliższym czasie nastąpić ma ukonstytuowanie się rady.

ZAGADKOWA PODRÓŻ POSŁA SOWIECKIEGO.

WARSZAWA, 15. 6. (wł.) Poseł sowiecki w Warszawie Owsiejenko wyjechał w kilkudniową podróż do Niemiec. Udać się on ma do Prus Wschodnich.

TYLKO 15 PROC. PŁACI KOMORNE

WARSZAWA, 15. 6. (wł.) Z przeprowadzonej ankiety w stolicy wśród właścicieli nieruchomości wynika, że tylko 15 proc. lokatorów płaci punktualnie komorne. Około 30 proc. zalega po kilka miesięcy lub ma wytoczone sprawy o eksmisję.

NOWE ZNACZKI STEMPLOWE.

WARSZAWA, 15. 6. (wł.) Ministerjum skarbu wypuściło nowe znaczki stemplowe w cenie 5 groszy.

ESKADRA ANGIELSKA Z WIZYTĄ W GDYNI.

GDAŃSK, 15. 6. (PAT). W nocy z dnia 14 na 15 przybyła do Gdyni nieoficjalnie z wizytą askadra angielska. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyła się przewidziana w takich wypadkach wymiana wizyt kurtuazyjnych pomiędzy dowództwem eskadr. W tym samym czasie druga część eskadry angielskiej, zapowiedziana z taką samą wizytą nieoficjalną do Gdańska, wpłynęła na redę portu w. m., gdzie została powitana przez O. R. P. „Wicher". Po podniesieniu bander oficerowie komplementacyjni polscy i brytyjscy wymienili wizyty.

NOWE CŁA NIEMIECKIE NA DRZEWO I WYROBY DRZEWNE.

BERLIN, 15. 6. (PAT). — Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza szereg podwyżek niemieckich stawek celnych na drzewo i wyroby drzewne wchodzących w życie z dniem 1 lipca br. M. in. stawki na pewne gatunki nieobrobionego drzewa podniesione zostały z 12-tu na 14-cie fenigów za cetnar metryczny. Stawki na podkłady kolejowe z drzewa twardego podniesiono z 80 fenigów na 1 markę, na podkłady z drzewa miękkiego z 40 fenigów na 1 markę, stawki na drzewo opałowe, które dotychczas wolne było od cła wynosić będą obecnie 40 fenigów od cetnara metrycznego, stawki za węgiel drzewny podniesione zostały z 2 i pół marek na 4 marki, na trociny i wełnę drzewną z 2.40 marek na 4. marki.

Cło na forniery podniesione zostało z 14 na 18 marek. Cło na meble i części mebli niefornierowych z 10 na 15 marek w stanie surowym, a wykończone z 16 na 20 marek.

ZEMSTA HITLEROWCÓW NA PREZYDENCIE POLICJI BERLIŃSKIEJ

BERLIN, 15. 6. (PAT). — Sejm pruski przyjął dziś głosami hitlerowców i komunistów wniosek frakcji narodowo - socjalistycznej o niezwłoczne wydalenie ze służby prezydenta policji berlińskiej Grzesińskyego. Hitlerowscy uważają Grzesińskyego za odpowiedzialnego za wystąpienia policji przeciwko demonstrującym oddziałom szturmowym w czasie zmiany warty przed pałacem prezydenta Rzeszy w rocznicę bitwy pod Skargerrak. Wniosek Hitlerowców o wytoczenie skargi socjal - demokratycznym i demokratycznym członkom urzędującego gabinetu Brauna przed trybunałem stanu został odrzucony 204 głosami przeciwko 75.

EX - KAIZER WYJECHAŁ Z DOORN.

AMSTERDAM, 15. 6. Po trzynastu latach odosobnienia w Doorn ex-kaizer Wilhelm poraz pierwszy opuścił swój zamek i od dwuch dni przebywa w małem uzdrowisku holenderskiem, Zandwoort w willi finansisty niemieckiego, barona Hegota.

Zezwalając w swoim czasie na pobyt ex-kaizera w Doorn, rząd holenderski zastrzegł się, że w razie opuszczenia tej miejscowości będzie natychmiat wydalony z terytorjum Holandji. Obecnie rząd holenderski nie zamierza wykonać swego zastrzeżenia, a wzamian za to dołączył do świty b. cesarza Wilhelma funkcjonarjusza policji, który roztacza dozór nad jego osobą, oczywiście bardzo dyskretny.

Według obiegających pogłosek, eskapada „leśnicza" ex-kaizera jest zapowiedzią jego powrotu do Niemiec.

WESOŁE CZY SMUTNE.

W zdrowem ciele zdrowe ciele..

Członkowie komisyj poborowych są obecnie świadkami niebywałego zacofania i ciemnoty w niektórych sferach ludności.

Niektórzy poborowi, zupełnie zdrowi umysłowo, dają takie odpowiedzi, jakby się wychowali zdala od ludzi.

Dla przykładu wystarczy przytoczyć, że jeden z poborowych, zapytany, kto jest prezydentem Rzeczypospolitej, odpowiedział... Kościuszko. Inny, na pytanie jaka jest stolica Polski po długim namyśle odparł... Piotrków.

Obaj ci poborowi rozwinięci są fizycznie zupełnie normalnie, a badanie ich stanu umysłowego stwierdziło, że nie można ich poczytywać ani za warjatów, ani za symulantów.

Zamiary Francji.

Rząd Herriota a sytuacja międzynarodowa

Zgodnie z dość powszechnemi przewidywaniami — wybory francuskie, manifestując znaczny zwrot na lewo, nie przyniosły jenak rewolucji. Dzięki niedojściu do skutku porozumienia między radykałami a socjalistami rząd w swej ostatecznej formie zachował charakter mieszczański i umiarkowany, dając wszelką gwarancję, że powojenna, tradycyjna polityka Francji, ześrodkowana około obrony systemu wersalskiego, nie zostanie zarzucona.

Fakt ten wyjaśnia również stosunek Francji do zagadnienia bezpieczeństwa wogóle, a bezpieczeństwa Polski w szczególności. To też bez śladu zanikły wszelkie pogłoski o rzekomem wypowiedzeniu polsko-francuskiej konwencji wojskowej, jakoteż o szerokich możliwościach porozumienia francusko - niemieckiego. Ta ostatnia dziedzina polityki przedstawia się dziś dla Francji i tak niezmiernie ciasno.

Niemcy nie są obecnie partnerem do jakichkolwiek umów i o tem rząd Herriota wie. Płacić nie będą — to oświadczyły jasno i stanowczo. Sam gabinet von Papena jest konstrukcją przejściową, mającą utorować drogę narodowym socjalistom i aktualną jedynie do niedalekich wyborów. Dlatego wobec Niemiec Francja może zająć tylko stanowisko wyczekujące, a pora na politykę czynną nadejdzie dopiero po ostatecznem wyjaśnieniu kampanji o władzę w Rzeszy.

Najważniejszemi problemami europejskimi są w tej chwili konferencje w Lozannie i Genewie. Obie traktowane przez Francję z dużą uwagą — czego dowodzi chociażby osobisty udział Herriota w delegacjach—nabiorą jednak pełnego znaczenia dopiero z chwilą wyklarowania stosunków niemieckich, a także amerykańskich. Zarówno sprawa reparacyj, jak rozbrojenia nie da się załatwić pod nieobecność Stanów Zjednoczonych, które właśnie wchodzą w okres walki wyborczej o kwaterę w Białym Domu. O ile następcą Hoovera zostanie człowiek inicjatywy i szerokich horyzontów, Stany Zjednoczone —stana się czynniejszym niż dotąd partnerem w walce ze światowym kryzysem.

Ważnym odcinkiem polityki francuskiej jest dalej wschodnia i środkowa Europa. I tutaj zaszedł pewien epizod, może niepozbawiony głębszego znaczenia. Oto po 12 latach pracy odszedł — narazie na kilkumiesięczny urlop zdrowotny — generalny sekretarz francuskiego ministerjum spraw zagranicznych p. Berthelot.

Co oznacza? może ta zmiana? Jej znaczenie uwydatni się przy bliższem zaznajomieniu się z osobistością Berthelota. Był to najbliższy współpracownik Brianda i niejako symboliczny kontynuator jego polityki wśród rozlicznych zmian i przesileń gabinetowych. Specjalnością jego były właśnie zagadnienia wschodu i środka europejskiego. I tak wiemy, że specjalną słabość czuł Berthelot dla Rosji, której przedwojenny urok podbił go i w której przyszłość wierzył. Wszędzie tam, gdzie mogła zajść kolizja interesów polskich i rosyjskich, Berthelot był raczej po stronie starej sojuszniczki, nie wątpiąc, że kiedyś ona odwdzięczy się Francji za poparcie.

Na sprawy naddunajskie miał także Berthelot swój pogląd specjalny. O ile przed jego wejściem na arenę francuskiej polityki zagranicznej istniała (zwłaszcza ze strony Millerandа) tendencja zyskania dla wpływów francuskich Austrji i Węgier, o tyle Berthelot był twórcą małej koalicji. Możliwe, że w wyborze Czechosłowacji na główny instrument małej ententy główną rolę odegrał właśnie rusofilizm Berthelota. W każdym razie dzięki niemu powstała cała koncepcja o charakterze negatywnym i — jak się okazało przy sposobności planu Tardieu — sztywnym i uniemożliwiającym radykalną sanację gospodarczą państw naddunajskich.

Wynikałoby z tego, że po ustąpieniu Berthelota oczekiwać należy zmian w stosunku Francji do Austrji i Węgier.

„Piatiletka" się kończy

a obiecywanego dobrobytu niema.

W ROSJI GŁÓD CORAZ WIĘKSZY.

„Neue Freie Presse", zazwyczaj dobrze poinformowana o sytuacji politycznej i gospodarczej w Sowietach, donosi z Moskwy o wybuchu licznych strajków w fabrykach sowieckich oraz o demonstracjach robotników, domagających się od władz sowieckich polepszenia sytuacji aprowizacyjnej. Wystąpienia robotników są niejako żywiołowym od ruchem wobec grozy położenia gospodarczego w Unji Sowieckiej.

Ostre niezadowolenie ludności, które dotychczas było źródłem fermentów przeważnie na wsi, przerzuciło się obecnie na miasta i ośrodki przemysłowe, gdzie panuje dotkliwy brak najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby. Sytuację komplikuje fakt załamania się akcji zasiewów, czego nie ukrywa już zazwyczaj optymistycznie nastrojona prasa sowiecka.

W tym stanie rzeczy należy liczyć się z katastrofą aprowizacyjną, której rozmiary nie dadzą się nawet przewidzieć w przybliżeniu. Niewątpliwie będzie to miało tem większe skutki polityczne, że katastrofa aprowizacyjna zbiega się w charakterystyczny sposób z ostatnim rokiem reklamowanego oddawna przez Sowiety pięcioletniego planu gospodarczego. Jak wiadomo Stalin oraz inni przedstawiciele rządu sowieckiego nie ustawali w twierdzeniach i przyrzeczeniach, że po urzeczywistnieniu pięcioletniego planu gospodarczego nastąpi ogólna poprawa sytuacji aprowizacyjnej.

Czego chcą hitlerowcy w Niemczech.

PRZECIW MARKSIZMOWI, MIĘDZYNARODOWEMU PACYFIZMOWI I KAPITALIZMOWI.

Szef propagandy narodowych socjalistów, poseł Strasser wygłosił onegdaj wieczorem w Berlinie przez radjo mowę programową na temat: „Idea państwowa narodowego socjalizmu".

Zdaniem Strassera narodowy socjalizm jest wyrazem politycznym uciemiężenia duchowego wielkiej epoki.

Dąży on do państwowej ochrony poszczególnego obywatela, lub grupy obywateli przed wszelkim wyzyskiem.

Ta idea gwarantowanej przez państwo samoobrony społecznej nie ma jednakże nic wspólnego z zasadami, któremi marksizm zdążył zatruć socjal - demokrację, jak również z międzynarodowym pacyfizmem i walką klasową.

Państwo powinno mieć prawo ścisłego nadzoru nad prywatnym handlem i przemysłem, w celu uniemożliwienia wszelkiego rodzaju wyzysku.

Narodowi socjaliści nie dążą do gwałtownych i nie przemyślanych przewrotów politycznych i gospodarczych, lecz wzięli sobie za cel — zwalczanie rozluźnienia życia politycznego i przeciwstawienie się anarchji. Nie dążą ani do wojny domowej, ani do dalszego zaognienia istniejących różnic klasowych, lecz przeciwnie do pogłębienia zgody wśród narodu (?).

Narodowi socjaliści nie myślą też o pogromach żydowskich, lecz żądają, by władza państwowa nie była zależna od międzynarodowego kapitalizmu żydowskiego, który zdążył opanować niemal cały świat.

Na terenie polityki wewnętrznej narodowi socjaliści dążą do rozwiązania palącego zagadnienia obecnej nędzy społecznej. Najbliższym celem będzie usunięcie bezrobocia oraz sanacja rolnictwa.

W związku z tem narodowi socjaliści żądają zaprowadzenia ogólnego przymusu pracy, t. zn. wykorzystania siły roboczej każdego obywatela państwa dla ogólnego i własnego dobra.

Dlatego też każdy obywatel powinien mieć prawo otrzymania pracy i zarobku.

Aresztowanie aktorów lwowskich

za działalność komunistyczną.

LWÓW, 15. 6. W związku z ulotką pacyfistyczno - komunistyczną, podpisaną przez znanego reżysera i teatrologa Leona Schillera i kilku aktorów teatru lwowskiego, przeprowadzono rewizje, które dały wynik pozytywny. — Znaleziono bowiem korespondencje, obciążającą aktorów: Dobiesława Damięckiego i Antoniego Wojdana, których aresztowano.

Natomiast Leona Schillera po przesłuchaniu wypuszczono na wolność.

Zarząd główny Zaspu zawiesił aresztowanych aktorów - komunistów w prawach organizacyjnych i wysłał delegata Borońskiego do Lwowa, celem zbadania sytuacji na miejscu.

Oprócz wspomnianych aktorów aresztowany został także inżynier Konaniec, który pozostawał w zażyłych sosunkach z Schillerem i Damięckim.

Konferencja w sprawie eksportu wyrobów hutniczych

z udziałem przedstawicieli przemysłu hutniczego województwa kieleckiego.

Onegdaj odbyła się w lokalu izby handlowej w Katowicach konferencja przedstawicieli przemysłu hutniczego Górnego Śląska i województwa kieleckiego, zwołana wspólnie przez izby przemysłowo - handlowe w Katowicach i Sosnowcu w sprawie zamierzonego jakoby zmniejszenia pomocy państwowej w dziedzinie wywozu wyrobów hutniczych, drogą zniżenia lub zniesienia zwrotu ceł i wyeliminowania niektórych państw z tych krajów, do których eksport wyrobów hutniczych korzysta ze zwrotu ceł.

Obszerny referat w tej kwestji wygłosił przedstawiciel związku hut, *p. Horowitz*, poczem rozwinęła się dyskusja w której udział wzięli dyrektor izby katowickiej *p. Drozdowski*, z ramienia izby sosnowieckiej *mgr. Gadomski* i przedstawiciel syndykatu polskich hut żelaznych *p. Ignaszewski.*

W wyniku tej konferencji, wspomniane wyżej obie izby wysłały wspólną depeszę do ministra przemysłu i handlu, w której wskazując na konieczność utrzymania w dotychczasowym rozmiarze zwrotu ceł przy wywozie wyrobów hutniczych, prosiły o oświadczenie rządowe, stwierdzające:

nieaktualność zamiaru ograniczenia zwrotu ceł przy wywozie wyrobów hutniczych;

iż ewentualne zmiany systemu obecnie obowiązującego zwrotu ceł nie wejdą w życie przed upływem conajmniej 6 miesięcy od daty ich ogłoszenia;

że ewentualne zmiany w żadnym wypadku nie dotyczą tranzakcji, zakończonych przed opublikowaniem zmian.

Konferencja w sprawie obniżki płac na małych kopalniach

NIE PRZYNIOSŁA ŻADNYCH REZULTATÓW.

Jak to zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli związków robotniczych z właścicielami małych kopalni na terenie Zagłębia, w sprawie zawarcia nowej umowy zarobkowej. Ze strony właścicieli kopalni w konferencji wzięli udział pp.: **Łaznowski, Rechnic i Majtlis**, z ramienia robotników zaś uczestniczył w konferencji sekretarz okręgowy C. Z. G. p. **Bielnik.** Przewodniczył konferencji zastępca inspekora pracy p. **Rychłowski.**

Kilkugodzinne obrady nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów. Właściciele małych kopalni, którzy, jak wiadomo, wysunęli żądanie 8 proc. obniżki płac stanęli na nieugiętem stanowisku i o żadnych ustępstwach nie chcieli nawet słyszeć.

W toku konferencji wyłoniła się sprawa zróżniczkowania płac ze względu na różne warunki pracy na poszczególnych kopalniach węgla, co bezsprzecznie ma duże znaczenie dla pracy górnika. Im pokład węgla jest grubszy, tem praca górnika jest wydatniejsza. Postanowiono więc, aby sprawa ta omówiona została między delegatami robotniczymi a zarządami poszczególnych kopalni i odpowiednio do lokalnych warunków załatwiona. Rozmowy na ten temat, między delegatami robotników a właścicielami kopalni, mają się odbyć w najbliższych dniach. Inspektor pracy ma być poinformowany o wyniku tych rozmów.

Swięto P.W. i W.F. w Zagłębiu.

Początek powiatowych uroczystości w Dąbrowie.

W niedzielę, jak to już donosiliśmy, odbędzie się w Dąbrowie inauguracja uroczystości powiatowego święta PW. i WF.

Święto PW. i WF. w powiecie będzińskim trwać będzie od 19 — 26 bm. Poszczególne oddziały PW. i WF. z terenów miast i gmin powiatu w tym czasie przeprowadzą zawody eliminacyjne, a w dniu zakończenia święta rozegrają półfinały i finały.

Program święta w Dąbrowie przedstawia się następująco: Godz. 9.05 rano przegląd odziałów, godz. 9.25 podniesienie flagi na maszcie, godz. 9.30 msza polowa przy płycie obok szkoły górniczej, godz. 10.30 marsz do defilady na stadjon, godz. 11 defilada oddziałów biorących udział w święcie przed trybuną przy ul. Sobieskiego, godz. 11.30 odmarsz na stadjon, gdzie nastąpi podniesienie masztu i przemówienia, od 12.30 do 14 przerwa obiadowa, od 14.30 do 18 gry, pokazy lekkoatletyczne i inne.

Zbiórka dla oddziałów PW. zw. strzel. o godz. 7 rano, przy ul. 3 maja 4, oddziały PW. kolej. godz. 8.30 dworzec kolejowy Dąbrowa; zw. podof. rez. g. 8 podwórze magistratu; oddziały policji państw. godz. 8 plac magistratu; hufce szkolne m. Będzina, Maczek i Dąbrowy na placu seminarjum nauczycielskiego, hufce szkolne z Sosnowca, plac szkoły górniczej, szkoły żeńskie z Będzina — godz. 8 plac gimn. żeńsk. H. Młodzianowskiej, harcerstwo — godz. 8 plac „Ogniska“ w Dąbrowie.

Mieszkańców m. Dąbrowy komitet święta PW. i WF. prosi o udekorowanie domów flagami.

Zamiast zjazdu -- wesele córki.

NIEUDANA KOMBINACJA RABINA ENGLARDA W SOSNOWCU.

W ostatnich czasach Sosnowiec ma sensacje „rabinackie“.

Przed dwoma tygodniami do afery, zakrojonej na wzór warszawskiej a la Tasiemka, o której pisaliśmy, wmieszany był, podobno wbrew swej woli, rabin sosnowiecki **Lejb Hersz Fromer.** Obecnie wyszła na jaw afera drugiego rabina. Mianowicie przy ul. Targowej 3 zamieszkuje **rabin Szaja Englard** wraz ze swoją rodziną. Wśród licznej rodziny rabin posiada córkę, którą w marcu br. wydał za mąż.

Wesele córki rabina było huczne, nazjeżdżało się moc gości z całej Polski. Uroczystości trwały do rana...

Aby zaoszczędzić kosztów swym gościom rabin Englard wpadł na pomysł, który zaoszczędził wydatki gościom, lecz naraził na straty skarb państwa.

Pomysł ten był prosty. Rabin zgłosił do dyrekcji kolei, że urządza zjazd członków „Talmud - Tory“ w Sosnowcu, wobec czego uczestnicy zjazdu otrzymują 50 proc. zniżkę kolejową przy bilecie powrotnym.

Po zakończeniu uroczystości wszyscy zamiejscowi goście weselni otrzymali deklaracje, jako uczestnicy zjazdu „Talmud - Tory“.

Pomysł rabina Englarda nie skończył się tylko na deklaracji, albowiem każdy otrzymujący zniżkę, musiał wpłacić 3 zł. do puszki na rzecz „Talmud - Tory“.

Jednakże, żeby nie kalać swego rabinackiego tytułu wszystkie deklaracje zniżkowe podpisywał syn rabina — Abram.

Możeby to wszystko przeszło bez echa i sprawa ta nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie zbytnia gadatliwość ludzka. O podstępie rabina dowiedziała się policja, która wszczęła też przeciwko rabinowi Englardowi dochodzenie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 16 Czwartek	Dziś: Franciszka Jutro: Adolfa Wschód słońca: 3.32 Zachód słońca: 7.56

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 16 czerwca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty gramof. 13.35 Płyty gramof. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Płyty gram. 15.30 Komunikat LOPP. 15.35 Płyty gramof. 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 „Wśród książek“. 17.00 Koncert ociemniałych. 18.00 „Stanisław Wyspiański“. 18.20 Muzyka salonowa. 19.15 Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce. 19.35 Pras. Dz. Radj. 19.45 Kom. rolniczy przysposobienia rolniczego. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko ze Lwowa. 21.50 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 22.00 Muzyka taneczna z kaw. hotelu Europejskiego. 22.40 Wiadomości sport. 22.50 Muzyka tan. z hot. Europejskiego.

WARSZAWA.

Piątek, 17 czerwca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty gramof. 13.35 Płyty gramof. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Płyty gramof. 15.30 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 15.35 Płyty gramof. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17.00 Muzyka lekka. 18.000 Odczyt z Krakowa. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Pras. Dz. Radj. 19.45 Przegl. roln. Prasy Zagr. z Wilna. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Koncert symf. 21.50 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55 Kom. Gł. Woj. St. Meteor. dla komun. lotn. 22.00 Muzyka tan. z cafe „Adria“. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka tan. z cafe „Adria“.

KATOWICE

Czwartek, 16 czerwca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa, program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy. 12.20 Intermezzo muzyczne. 12.40 Kom. meteorol. z Warszawy. 12.45 Płyty gramofonowe. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Kom. gospodarczy z Warsz. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikat LOPP. z Warsz. 15.35 Płyty gramofonowe. 16.40 Transmisja z Warszawy. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.35 Transmisje z Warsz. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Muzyka lekka z Warszawy. 21.20 Słuchowisko ze Lwowa. 21.50 Transmisje z Warsz.

Z KIELC.

ELEKTRYFIKACJA OKRĘGU RADOMSKO - KIELECKIEGO.

Minister przemysłu i handlu, dr. Ferdynand Zarzycki, zwiedził w dniu onegdajszym elektrownie związku elektrowni okręgu radomsko - kieleckiego w Zagożdżonie, Skarżysku i Starachowicach, celem zapoznania się z elektryfikacją okręgu radomsko - kieleckiego.

(k) **Zjazd członków sekcji prasowej BBWR.** W Kielcach odbył się zjazd członków sekcji prasowej, która obradowała pod przewodnictwem senatora **I. Micińskiego.** W obradach wziął udział prezes rady wojewódzkiej poseł **Tadeusz Osiński,** który w zagajeniu naszkicował rozwój prac na poszczególnych odcinkach, wskazując na wielką wagę i znaczenie zagadnień prasowych w chwili obecnej. Następnie omówił zagadnienie pracy regjonlanej w odniesieniu do stosunków miejscowych, kreśląc warunki pracy i rozwoju poszczególnych pism. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności sekcji wygłosił red. Kamieński, poczem senator Miciński szczegółowo omówił problemy wiążące się z pracą propagandową na poszczególnych terenach i wytyczne jakiemi sekcja prasowa kierować się będzie w dalszej swej pracy.

Po sprawozdaniach przewodniczących sekcyj prasowych rad powiatowych z Radomia, Częstochowy i Kielc, wywiązałą się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos mec. Chęciński, dr. Malisz, poseł Osiński, senator Miciński, senatorka K. Grunertówna, inż. Ślączka, inż. Ligas i inni.

(k) **Obywatelskie stanowisko straży ogniowej w Kielcach.** W Kielcach od 54 lat na zasadzie polecenia ówczesnego rządu gubernialnego wycier kominów prowadzi ochotnicza straż ogniowa, a magistrat pełni tylko funkcje inkasenta. Obecnie zaś, w związku z nową ustawą, ani straż ogniowa, ani magistrat koncesji na prowadzenie przemysłu kominiarskiego otrzymać nie mogą. Ustawa ta godziła bezpośrednio we właścicieli nieruchomości, gdyż kosztem nowych podatków miasto musiałoby utrzymywać zawodową straż ogniową.

W Kielcach funkcje zawodowej straży ogniowej pełnią kominiarze, którzy sa skoszarowani i na każdy apel stają do akcji ratunkowej. Po wydaniu ustawy o przemyśle kominiarskim, magistrat znalazł się w krytycznej sytuacji, gdyż tracąc kominiarzy, zmuszony byłby zorganizować zawodową straż ogniową, co przy dzisiejszym stanie finansów jest niemożliwe.

Jednakże i w tym wypadku zdolano zaradzić, albowiem pp. Karsch, Borchólski, Krupski i Genero (członkowie straży ogniowej) uzyskali, po długich staraniach, koncesję na prowadzenie wycieru kominów. W ten sposób zapewnione zostało dalsze istnienie pogotowia przeciwpożarowego i jednocześnie uwolniono właścicieli nieruchomości od nowego podatku. Ceny wycieru kominów pozostają bez zmiany, jedynie przewody parterowe ulegną zwyżce. Cennik został przedstawiony starostwu do zatwierdzenia.

Obywatelskiemu stanowisku członkom straży ogniowej należy się uznanie.

—ooo—

Z SOSNOWCA

(s) **Osobiste.** W Sosnowcu bawi w sprawach służbowych z-ca komendanta wojewódzkiego p. p. podinspektor Stano.

(s) **Klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego na Pogoni** urządza w dniu 2 lipca br. wycieczkę krajoznawczą do Wisły. Zapisy przyjmuje p. Śliwiński w lokalu własnym przy ul. Rysiej 6, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 do 9 wiecz.

(s) **Pierwsi absolwenci 4-letniej miejskiej szkoły hadlowej w Katowicach.** Dnia 10 bm. odbył się pod przewodnictwem **dyr. A. Czyloka** egzamin końcowy w czteroletniej miejskiej szkole handlowej w Katowicach. Egzamin złożyli: Chełkowska Stanisława, Hantulik Karol, Kaczmarska Aniela, Klapetek Eryk, Kocot Bolesław, Król Tadeusz, Kupisiewiczówna Janina, Nowotny Józef, Porębska Leokadja, Przyłudzki Antoni (cel.), Ślęzak Wacław, Tkocz Gerhard, Vogt Jan, Wesoły Mirosław, Wietrzyk Hubert, Wuckówna Alfreda.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Spędzono od dnia 7 do 13 bm.: wołów 122, buhai 109, krów 919, jałówek 106, świń 2358, cieląt 362.

Płacono w dniu 13 bm. za kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) bydło od 80 — 90 gr., cielęta od 65 — 75 gr., świnie od 1.45 — 1.65 gr.

Przebieg targu spokojny, podaż normalna, tendencja zniżkowa.

(s) **Kradzież.** Z komórki Jakóba **Jastrzębia** na kol. Okrzei w Niwce **skradziono** narzędzia stolarskie, **wartości** 50 zł.

Z BĘDZINA.

(b) **Zebranie zw. podof. rezerwy.** W niedzielę, o godzinie 10 rano w pierwszym terminie, a o godzinie 11-ej w drugim, bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się walne roczne zebranie koła związku podoficerów rezerwy w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej „Hal Targowe" z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, powitanie gości i wybór przewodniczącego zebrania, odczytanie ostatniego protokułu walnego zebrania, sprawozdanie zarządu koła, sprawozdanie komisji rewizyjnej, sprawozdanie kasowe, wybór zarządu, wybór delegatów koła na rok 1932-33, wolne wnioski.

(b) **Kradzież.** Ze sklepu stowarzyszenia spożywców w Malinowicach, gm. Wojkowice Kościelne dokonano kradzieży różnych artykułów, wartości 300 zł.

—ogo—

Z CZELADZI.

(c) **Uroczystości Moniuszkowskie w szkole nr. 3 w Czeladzi.** Wczoraj w szkole nr. 3 na Skałce w Czeladzi obchodzono uroczystość ku czci Moniuszki. Przemówienie poświęcone życiu i twórczości Moniuszki wygłosił nauczyciel szkoły p. **Koźlicki.** Dalszą część programu wypełniły płyty gramofonowe i szereg utworów Moniuszki, odśpiewanych przez dzieci szkolne.

(c) **Obława na rowerzystów bez numerów.** W ciągu ostatnich dni policja czeladzka poddała ścisłej obserwacji wszystkich posiadaczy rowerów, którzy nie mają jeszcze numerów rejestracyjnych. W czasie urządzonych „obław" zatrzymano kilkadziesiąt osób bez numerów.

Z DĄBROWY.

(d) **Nowe władze stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie.** W Dąbrowie odbyło się zebranie stowarzyszenia kupców polskich pod przewodnictwem p. **Suwały.** Na zebraniu tem, po załatwieniu szeregu spraw wewnętrznych i po odczytaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia.

Do zarządu weszli pp.: **M. Fabrycy, T. Trzęsimiech, R. Rudzki, W. Suwała, M. Ziomek, R. Kicki** i **W. Machura.**

Do komisji rewizyjnej pp.: **L. Ciągała, S. Tarnowski** i **K. Śliwka.**

(d) **Sekcja dramatyczna klubu obywatelskiego „Siła" w Strzemieszycach** w sobotę dn. 18 bm., w sali kina „Paw" wystawi sztukę w 4 aktach pt. „Hajduczek", osnutą na tle powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski". Starannie opracowana sztuka pod artystycznem kierownictwem p. W. Kozłowskiego niewątpliwie zgromadzi w dniu przedstawienia elitę miejscowego społeczeństwa.

(d) **Zebranie sekcji młodzieży LOPP.** W lokalu własnym komitetu miejskiego LOPP. w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza 11 w dn. 20 bm. o godz. 7.30 odbędzie się zebranie członków i sympatyków sekcji młodzieży przy kole „Śródmieście". Porządek dzienny: odczytanie protokułu, ożywienie działalności sekcji przez utworzenie podsekcji wycieczkowej, sportowej i scenicznej, omówienie wyjazdu sekcji autami na wycieczkę do Ojcowa w dniu 26 bm., wolne wnioski.

Wychowanie fizyczne w szeregach strzeleckich

W celu podniesienia sprawności fizycznej najszerszych warstw społeczeństwa, związek strzelecki urządza cały szereg zawodów sportowych. Na boisku w Niemcach władze oddziału urządziły w ubiegłą niedzielę próbę o państwowe odznakę sportową, która odbyła się pod kierownictwem powiatowego referenta sportowego p. **E. Zarychty** i przy udziale przewodniczącego gminnej komisji p. w. i w. f., **p. inż. Czaplickiego,** wiceprezesa powiatu Z. S. p. **S. Abratańskiego,** dowódcy oddziału **p. Zygmańskiego** i członka zarządu p. **Bączkowskiego.**

Zawodników stanęło 43 z oddziałów strzeleckich Niemce i Porąbka, związku harcerstwa i sekcji sportowej przy Z.Z.Z. Od godziny 9-tej do 16-tej trwały poszczególne konkurencje (skok, strzelanie, bieg 100 mtr., 3 i 5 klm., rzuty i gimnastyka), wymagane do uzyskania państwowej odznaki sportowej. Kierownictwo poszczególnych konkurencyj spoczywało w rękach pp.: **Datonia, Śmigielskiego, Plesa, Sitkowskiego, Cisa, Kochorka, Wyrozumskiego, Milnera** i **Wieczorka,** stanowiących skład komisji sędziowskiej.

Po obliczeniu osiągniętych wyników przez zawodników, komisja sędziowska postawiła wniosek o przyznanie odznaki następującym członkom związku strzeleckiego: **D. Dantoniowi, J. Cisowi, B. Hochorce, J. Słupikowi, A. Margale, M. Katarzyńskiemu, P. Tobole, T. Baranowskiemu, S. Smerdzyńskiemu;** związku harcerstwa polskiego: **S. Waśniskiemu, F. Osobie, M. Rokicie, E. Fidlerowi, D. Pinkowskiemu** i ZZZ. **p. R. Łatce.**

Dlaczego musimy wyjechać?

KILKA UWAG HIGJENICZNYCH NA CZASIE.

Zbliża się okres wywczasów letnich. W obecnych czasach kryzysu nasuwa się więc poważne pytanie: Jak spędzić czas swego urlopu wakacyjnego.

Nie ulega wątpliwości, iż znaczna większość urlopowanych nie może sobie dziś stanowczo pozwolić na wyjazd. Należy jednak silnie podkreślić, iż najskromniejsze nawet życie poza obrębem zwykłych i codziennych warunków naszego bytowania przedstawia dla naszego zdrowia, a przedewszystkiem dla naszych nerwów olbrzymią wartość. Lekarze i higjeniści nowocześni podkreślają silnie znaczenie zmiany środowiska i trybu życia dla naszego zdrowia. Choćby więc ktoś miał spędzić wakacje na zapadłej wsi, wśród bardzo prymitywnych warunków, choćby nawet musiał się zadowolić skromnem mieszkaniem i skromnym wiktem, to mimo wszystko zyska na tem niewątpliwie.

Czasy są bardzo ciężkie, a dręczy nas ponadto obawa, urastająca obecnie do rozmiarów psychozy, że stosunki jeszcze się znacznie pogorszą. W tej myśli obawiamy się wszelkich niezwykłych wydaków i nie chcemy ryzykować na spędzenie urlopu pieniędzy, uciułanych wśród olbrzymich trudności.

Jest to rachunek zupełnie fałszywy. Tracimy na tem znacznie więcej niż zyskujemy. Owa bowiem zaoszczędzona sumka jest niczem wobec znacznego przyrostu sił i energji, zdobytej dzięki zmianie środowiska i trybu życia. A kto przegląda rubrykę ogłoszeń letniskowych ten naocznie przekonać się może, że nawet w pensjonatach, które dotąd odznaczały się nieprawdopodobną drożyzną, ceny obecnie spadły bardzo znacznie. Tak więc nawet ktoś, dysponujący minimalnym budżetem, może jednak na jakiś czas, choćby tylko na dwa lub trzy tygodnie wyrwać się z codziennej, gniotącej nas i miażdżącej szarzyzny.

Zwłaszcza dla ludzi, pracujących umysłowo, wyjazd jest bezwarunkowo konieczny. Czterotygodniowa zmiana warunków życia wystarczy w zupełności, aby przywrócić zmęczonemu mózgowi elastyczność i zdolność do pracy przez dalszych 11 miesięcy.

Marconi i promienie śmierci.

W Anglji rozeszła się sensacyjna pogłoska, że słynny wynalazca Marconi czyni obecnie doświadczenia z t. zw. promieniami śmierci. Jak podaje „News Chronicle" londyński, załadowano kilka dni temu w Londynie na statek, idący do Genui ostatni z serji aparatów, któremi posługiwać się będzie Marconi przy swoich doświadczeniach.

Jakiej natury są te aparaty, do czego mają służyć — o tem wiedzą tylko najbliżsi współpracownicy Marconiego, który otacza swoje badania tajemnicą. Jak twierdzą niektórzy, aparaty te mają służyć do wytwarzania ultrakrótkich promieni, które z natury swej działają jaknajsilniej na dalszy dystans.

Przy tej okazji prasa przypomina, iż rok temu oświadczył Marconi, że przy użyciu krótkich fal udawało mu się zabijać ptaki i szczury na małą odległość.

(d) **Popis chóru klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego.** W sali „Kuźnicy" w Dąbrowie odbyła się miła uroczystość klubu młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego. Zorganizowany w październiku ub. r. chór klubu na zakończenie sezonu urządził pierwszy popis. Przemówienia wygłosili: prezes klubu **p. J. Torbus,** kierownik sekcji chóralnej p. **J. Kangiżer** i w imieniu miasta prezydent **Z. Madeyski.**

Wykonano cały szereg pieśni, przeważnie ludowych i patrjotycznych.

Członkowie chóru, doceniając bezinteresowną i ofiarną pracę dyrygenta p. Wł. Bałazego, ofiarowali mu batutę.

Po popisie odbyła się herbatka dla członków chóru i klubu.

(d) **Kradzieże.** Z zakładu fryzjerskiego Zygmunta Wolskiego w Srzemieszycach przy ul. Warszawskiej, skradziono różne przybory, wartości 450 zł.

— Ze sklepu Daniela Rozmaitego w Strzemieszycach (ul. Warszawska) skradli niewykryci sprawcy wyroby galanteryjne, wartości 329 zł.

—ogo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Ks. biskup Kubina w Koziegłowach.** W związku z wizytacją ks. biskupa Kubiny w parafji Koziegłowy, w piątek ks. biskup zwiedzi szkołę rolniczą żeńską, utrzymywaną kosztem sejmiku zawierckiego w Koziegłowach.

(z) **Starosta Konopacki w Kielcach.** W dniu wczorajszym wyjechał do Kielc w sprawach bezrobocia i rekrutacji bezrobotnych do budowy kolei Miechów — Kraków, starosta Konopacki.

(z) **Komitet dni Szopenowskich.** Onegdaj w magistracie pod przewodnictwem komisarza miasta odbyło się organizacyjne zebranie komitetu dni szopenowskich. Po odczytaniu okólników głównego komitetu i statutu komitetu przystąpiono do wyboru miejskiego zarządu wykonawczego. Prezesem wybrany został prof. Rączka, na członków zaś zostali wybrani pp.: dyr. Wesołowski, Rozenbachowa, mg. St. Pasierbiński, Kalinowska, prof. Mugenski, inż. Rabinowicz, kom. pow. pol. Siwoń, Piotrowska, na zastępców pp.: Malinowiczowa, dyr. Jakliczowa i dr. Pasierbińska.

Do komisji rewizyjnej pp.: Czapla, dr. Peltyn i p. Malczewską, na zastępców ks. kan. B. Wajzler i mg. J. Pasierbiński.

(z) **Tydzień LOPP. zakończony.** W propagandowym tygodniu LOPP. zakończonym w ubiegłą niedzielę odbywały się następujące imprezy: pochody w maskach przeciwgazowych, odczyty z przezroczami, wyświetlanie filmu propagandowego, uroczyste nabożeństwo, kwesta uliczna i zabawa z loterją fantową, które dały następujące dochody: zbiórka uliczna 109 zł., bilety wstępu na zabawę 162 zł., loterja fantowa 541 zł., razem 812 zł. Pozatem przewidziany jest pewien wpływ z list składkowych porozsyłanych do fabryk i urzędów.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do uświetnienia tygodnia LOPP. powiatowy komitet LOPP. składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

197.

— Dobrze, proszę pana — odrzekła pokojowa.

— Teraz zaś radziłbym Henryce udać się na spoczynek, gdyż nie spała całą noc i zdaje mi się, że nic jeszcze dziś nie jadła.

Henryka pożegnała się z rodzicami i odeszła z Anusią.

— Dziecko nasze zostało dotknięte strasznie — szepnął eks-bankier.— Prawdziwa męczennica.

— Niestety! — odrzekł hrabia z niezrównaną hypokryzją, — a jednak, Bóg widzi, że dla zapewnienia jej szczęścia, chętnie oddałbym życie własne.

Pan Dauray, wzruszony, uścisnął rękę swego zięcia.

Gdy Henryka znalazła się z swą pokojową w dawnym swym pokoju, rzekła żywo:

— Ja rozumiałam twój wzrok. Czy odkryłaś ślad jaki?

— Tak, pani.

— Wiesz może, kto wykradł moją córkę?

— Wiem. Własny ojciec.

— Hrabia de Lucenay?

— Nie, pani.. Niech pani przeczyta ten list.

— Skądże go wzięłaś?

— Po odjeździe pani znalazłam go w kołysce.

Henryka drżącemi rękami rozwinęła papier i przeczytała znane już czytelnikom pismo Juljusza Claude.

— Więc własny ojciec wykradł! — zawołała z rozpaczą. — On pozbawił mię dziecka!

— Niech pani go nie obwinia — rzekła Anusia. — Ja rozumiem go i zdaje mi się, że postępek jego nie tylko, że nie jest haniebny, ale dowodzi, że on panią szczerze kocha, ubóstwia swe dziecko i boi się o nie. Niech pani przypomni sobie, że w Wenecji ja sama śmiałam mieć za złe, że pani o nim myślała... Nienawidziłam go wtedy i pogardzałam nim z całej duszy... lecz dzisiaj tłumaczę go.

— Tłumaczysz go! — zawołała Henryka zdziwiona.

— Tak, pani. Dziecku groziło niebezpieczeństwo od tego, który przysiągł kochać je i panią i który przysięgając, kłamał podwójnie. Hrabia oddawna już wywoływał we mnie przestrach mimowolny. Widziałam, zrozumiałam i domyśliłam się wielu rzeczy... To człowiek gotów na wszystko... Ten, który pisał ten list, nie chce, by córka jego nazywała hrabiego de Lucenay swym ojcem! I ma słuszność, proszę pani. On żałuje swego postępku, kocha panią i ubóstwa swe dziecię! Kto wie, czy on właśnie nie ocali pani...

Henryka pomyślawszy kilka chwil, szepnęła:

— Może ty masz rację... Oceniłam go więc dobrze.. W rojeniach moich widziałam go takim, jakim być powinien... jakim jest rzeczywiście... Jego zbrodnia i miłość są męczarnią jego życia... on kocha mnie i swą córkę... A jednak mi ją wykradł.

— Dlatego, żeby ją ocalić... — odrzekła pokojowa.

— Więc ty sądzisz, że hrabia ośmieliłby się...

— Czy hrabia zyskałby co na tem, gdyby dziecko nie żyło?

— Naturalnie, że zyskałby.

— Niech Bóg przebaczy mi, jeżeli sądzę niesprawiedliwie, ale jestem przekonaną, że dziecku groziło niebezpieczeństwo. Niech pani pomyśli, jak to łatwo pozbawić życia tak drobną istotę, nie wzbudziwszy nawet podejrzenia. Przysięgam pani, że wykradzenie to jest ocaleniem córki pani...

— W takim razie dobrze zrobił, że ją wykradł... ale czuję, że umrę, jeżeli nie będę jej widziała długo.

— Cierpliwości i odwagi, droga pani. A ma jakaś ufność.

Czas jakiś jeszcze rozmawiały, poczem Henryka udała się na spoczynek.

Wieczorem hrabia de Lucenay pod pozorem poszukiwań dziecięcia odjechał do Paryża.

Powróćmy teraz do pałacyku przy ulicy Foisanderie,gdzie pozostawiliśmy Magdalenę i Juljusza Claude.

— Ach! — zawołała Magdalena, ukrywając w dłonie twarz swoją— co pan musisz myśleć o mnie! Pragnęłam byś pan nie dowiedział się nigdy o mem postanowieniu.

— I dlatego byłaś pani tak okrutną i kazałaś mi wierzyć, że nie żyjesz!

— Wolałam, byś mie opłakiwał jako zmarłą, niż pogardzał żyjącą!

— Niech pani nie mówi mi takich rzeczy w chwili, w której jestem tak szczęśliwy z odszukania pani. Z jakiej racji miałbym pogardzać panią! Uczyniłaś wszystko... Byłaś panią wolną i miałaś prawo rozporządzać sobą. Z jakiejże racji miałbym panią sądzić i potępiać?

c. d. n.

—oOo—

SZWINDEL, CZY SPEŁNIONY OBOWIĄZEK?

Kłopoty „uczciwych znalazców" z biżuterją wartości 600.000

Niezwykłe szczęście sprzyjało dwu polskim obywatelom na „paryskim bruku": p. Lublinerowi i spółce, którzy po „lumpce" wracali do domu taksówką wynajętą

na wspólny koszt.

Pomimo lekkiego zamroczenia, Opatrzność pozwoliła im dojrzeć w kącie dorożki jakiś niepozorny tłumoczek, który się okazał sakwojażem, wyładownym po brzegi biżuterją damską, wartości

zgórą 600.000 franków.

Niebawem przyjaciele dowiedzieli się, że jakaś amerykańska Ciuukiewiczowa pozostawiła ten cenny ładunek przez roztargnienie, nie omieszkawszy go jednak, praktycznym zwyczajem zamorskim,

ubezpieczyć na sporą sumkę.

Pan Lubliner pierwszy odzyskał równowagę ducha i pobiegł w te pędy do życzliwego krewniaka, „robiącego w biżuterji i kosztownościach". Ten ostrzegł go w porę, że agencja asekuracyjna szuka bez wytchnienia walizki i jest nawet gotowa dać

40.000 franków znaleźnego!

Sprytni druhowie z zadziwiającą jednomyślnością doszli do wniosku, że pozbywanie się 600.000 franków wzamian za „marne" 40.000 niema żadnego sensu. Rozpoczęli tedy pielgrzymki do różnych paserów i pośredników z pod ciemnej gwiazdy, którzy zwąchawszy pismo nosem, byli gotowi naddać jeszcze 23 tys. Pertraktacje trwały bez końca i ciągle

z ujemnym skutkiem.

Dar niebios stał się udręką i odebrał szczęśliwcom sen, i apetyt. dręczył ich we śnie i w nocy; jakkolwiek wolni, lękali się wychylić nosa poza dom, by nie spotkać się oko w oko z groźnym oddziałem wywiadowców policji.

Wkońcu „drażliwe" sumienie

podyktowło im rehabilitację:

zwrócili się do adwokata i za jego pośrednictwem zdeponowali cenną walizkę w urzędzie sprawiedliwości, zawiadamiając ponadto agencję ubezpieczeniową, iż są gotowi do przyjęcia znaleźnego.

Ale szlachetne te plany pokrzyżował

życzliwy krewniak:

widząc, iż szansą zarobku wymyka mu się z ręki, zaskarżył bezinteresownych młodzieńców w policji; w tej chwili siedzą w areszcie, czekając na wyrok.

Sprawa nie jest łatwa, chodzi bowiem o rozstrzygnięcie, czy i jaka zachodzi tu wina.

Czy młodzieńcy ukradli klejnoty? Nie! znaleźli. Czy je sobie przywłaszczyli? Także nie — skoro je oddali. O cóż ich więc oskarżyć?

O małe opóźnienie

w spełnieniu obowiązku.

Obrońcy są dobrej myśli i obiecują nietylko pełną rehabilitację oskarżonym, ale co więcej, występują o 40.000 franków znaleźnego, zadeklarowanych przez agencję asekuracyjną.

Co się tyczy pokątnego handlarza, który odegrał rolę denucjatora, to musiał on

zwinąć chorągiewkę

i odżegnać się od całej sprawy.

Dalszy spadek bezrobocia o 9.173 osoby w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosiła 269.965 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.499 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 585 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 41.413 bezrobotnych.

Na dzień 1 maja br. zatrudnionych było w przemyśle na terenie całej Polski ogółem 317124 robotników, z czego na przemysł mineralny przypada 23.080 robotników, metalowy 47.151, chemiczny 29.162, włókienniczy 109.110, papierniczy 11.124, skórzany 3.822, drzewny 28.083, spożywczy 39.360, odzieżowy 9.102, budowlany 9.010, wreszcie na przemysł poligraficzny 8.120 robotników.

Wilhelm II przemawia jako cesarz i król

Eks-kaizer niemiecki, który lubi przypominać się od czasu do czasu szerszej publiczności, postanowił z okazji zebrania byłych załóg okrętów wojennych „Goeben" i „Breslau", odbywającego się w Wilhelmshafen, wysłać do nich telegram z wyrazami sympatji i życzliwości.

„Więzień z Doorn" wykonał rzeczywiście swój projekt i przesłał do Wilhelmshafen telegram następującej treści:

„Doorn — telegram od jego królewskiej mości cesarza i króla. Przesyłam wyrazy serdecznej pamięci dzielnym załogom moich okrętów „Goeben" i „Breslau" z okazji święta, na które zebrali się w Wilhelmshafen. Wspominam z wdzięcznością czyny tych dwu dzielnych krążowników. Składam hołd ich bohaterom, poległym za cesarza i za Rzeszę. Niechaj czyny okrętów „Goeben" i „Breslau" służą nam za przykład na przyszłość. Tylko męstwo i duch poświęcenia i ofiary będą mogły otworzyć z powrotem naszej ojczyźnie drogę wolności i skruszyć wszystkie łańcuchy.

„Niechaj wasze święto poświęcone będzie przedewszystkiem przepojeniu tą ideą dzisiejszej młodzieży, oraz kultywowaniu ducha koleżeństwa i wspomnień wielkiej przeszłości.

„Naprzód z Bogiem dla honoru i armii!

„Podpisane: Wilhelm, cesarz i król".

Jak widać z tego, eks-władca, „państwa bojaźni bożej" lubi się ciągle jeszcze przystrajać w piórka dawnej swej chwały.

ZE SPORTU.

Polscy wioślarze na olimpjadzie

Po niedzielnych zawodach eliminacyjnych przedolimpijskich w wioślarstwie — olimpijska komisja eliminacyj na PZTW. postanowiła wysłać na igrzyska olimpijskie do Los Angeles czwórkę bez sternika (warszawskie towarzystwo wioślarskie), dwójkę bez sternika (KWO4 Poznań) i dwójkę ze sternikiem.

Dwójka wyjechała już do Warszawy, gdzie trenować będzie wraz z czwórka W. T. W. pod kierunkiem trenera **Kaspla** i kapitana sportowego **P. Z. T. W. inż. Lenartowicza.**

Polska zgłosi swój udział na olimpjadzie w trzech powyższych kategorjach łodzi.

Ponieważ w skład osad W. T. W. tak w czwórce, jak i w dwójce, wchodzą ci sami wioślarze, to też zależeć będzie od sytuacji na miejscu, czy będą oni startowali w dwójkach ze sternikiem, czy w czwórkach ze sternikiem.

Zależeć to będzie od tego, w której konkurencji wioślarze polscy będą mieli większe szanse na zwycięstwo.

ZARZĄD K. S. „SOSNOWIEC".

W dniu 10 bm. odbyło się walne zgromadzenie sekcji piłki nożnej K. S. „Sosnowiec", kl. młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego, na którem zostali wybrani do zarządu pp.: prezes **inż. Zakrzewski**, wiceprezesi **J. Wewióra, St. Walczyk**, sekretarz **T. Chlebowski**, kierownik **St. Broda**, zastępca **I. Radomski**, ref. sportowy **Zeidler** i zastępca **K. Gniadzik.**

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Mecz ligowy **Czarni — Polonia** rozegrany zostanie we Lwowie w sobotę 18-go b. m.

W najbliższą niedzielę grają:

W Warszawie: **Warszawianka — Pogoń**, we Lwowie **Garbarnia — Wisła**, a w Łodzi **Ł. K. S. — Warta.**

SZWECJA — POLSKA.

Najbliższy międzypaństwowy mecz piłkarski.

W dniu 29 bm. rozegrany zostanie w Warszawie na stadjonie Legji międzypaństwowy mecz **Polska — Szwecja.**

Kapitan związkowy PZPN. p. **Józef Kałuża** zamierza wystawić przeciwko Szwecji skład zbliżony do tego, który grał przeciwko Jugosławji w Zagrzebiu.

Najprawdopodobniej uzupełniony on zostanie Kossokiem i Frymarkiewiczem. Ostateczne ustalenie składu drużyny polskiej nastąpi w przyszłym tygodniu.

TŁOCZYŃSKI WYJECHAŁ DO ANGLJI.

Onegdaj nasz mistrz tenisowy **I. Tłoczyński** wyjechał do Anglji na doroczny turniej w Wimbledon.

Turniej en należy do największych imprez tenisowych świata.

W meczu Polska — Anglja Tłoczyński wykazał, że jest zawodnikiem o wielkich możliwościach, przed którym karjera stoi otworem.

Przebieg trzydniowego spotkania Anglja — Polska (4:1) wykazał jak wielkie postępy uczynili nasi tenisiści w ostatnich latach.

PRZED WALKĄ POLAKÓW W ANTWERPJI.

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Antwerpji (19 bm.) walczyć będą obok drużyny polskiej — reprezentacje Anglji, Francji, Holandji, Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Luksemburga i Belgji.

Największe zainteresowanie budzi bieg na 5 klm., w którym **Janusz Kusociński** („Kusy") będzie usiłował pobić rekord światowy.

Pozatem Węgier **Darany** zaatakuje **rekord światowy** w pchnięciu kulą oburącz

---

(z) **Wielkie „szybobicie".** W ostatnich czasach najulubieńszym sportem niektórych zawiercian jest „szybobicie". Onegdaj kronika policyjna zanotowała aż trzy wypadki „szybobicia". a mianowicie: Irena Czerwińska (Ogrodowa 9) zameldowała, że Jan Buterbrot (Piaskowa 6) wybił jej w oknach szyby z ramami, tenże zaś Buterbrot zameldował, iż Maksymiljan Nowak (Ogrodowa 9) wybił znów szyby w jego oknach. Pozatem Józefa Ostrowska (Okólna 46) zameldowała, iż na jej szybach mścił się Jan Biernacki (domy Hulczyńskiego).

—oOo—

CZY WIECIE ŻE...

— Jad pszczoły jest odtrutką przeciw jadowi żmiji, jak dowiodły doświadczenia, poczynione przez p. Phisalix.

— Nowy rekord szybkości w jeździe automobilowej ustalił w Indianopolis (U. S. A.) Fred Fram, osiągając szybkość 105 mil angielskich na godzinę podczas wyścigu na autostradzie na dystansie 500-milowym.

— Kolejowe kompanje angielskie wprowadziły na okres letni dla wygody podróżnych bilety okrężne turystyczne, które mogą być spłacane w ratach miesięcznych.

„Zakazana dziura" w obronie godności...

Otrzymaliśmy następujący list:

W jednym z pism ukazał się artykuł „Kilka słów o letniskach zągłębiowskich Niemądra uchwała okradzionowian". W odpowiedzi zarząd ochotniczej straży ogniowej w Okradzionowie wyjaśnia co następuje:

Okradzionów posiada tereny, które są własnością całej wsi, służą one jako pastwiska. Opiekę nad temi terenami powierzyli mieszkańcy wsi zarządowi ochotniczej straży ogniowej (uchwała z dnia 4 sierpnia 1929 r. zatwierdzona przez starostwo w dniu 11 czerwca 1931 r.).

Opłaty w wysokości 20 gr. i 10 gr. pobierane są tylko w niedziele i w święta. Okoliczności, które skłoniły ogół do pobierania powyższych opłat przedstawiają się następująco: w każdą niedzielę malowniczą wieś Okradzionów odwiedzają liczniejsze wycieczki mieszkańców Zagłębia. Po przybyciu na teren wsi t. zw. „ogrodów" rozpalają ogniska i spożywają przywiezione ze sobą prowianty. Po wesoło spędzonym dniu goście wyjeżdżają, nie troszcząc się wcale o pozostawione odpadki, a tymczasem „ogrody" wyglądają, jak pobojowisko. Potłuczone butelki, papiery, różne doły po ogniskach, resztki suchych gałęzi i kamienie po prymitywnych piecach i wiele innych pozostałości.

„Kopytkowe" pobierane jest za zniszczenie terenu i za przyprowadzenie „ogrodów" do stanu normalnego. Może autor wspomnianego artykułu raczyłby wskazać z jakich funduszów zarząd straży mógłby zorganizować te „wygodne przewozy wycieczek za minimalną opłatą". A może jeszcze każdy uczestnik wycieczki winien dostać obiad darmo lub też za „minimalną opłatą". Opłaty „kopytkowe" nie są przeznaczone na „sierociniec" lub „fundusz drogowy" ponieważ wieś ich nie posiada, a budowanie drogi z opłat „kopytkowych" nie dało pozytywnych wyników, gdyż wpływy z „kopytkowego" za cały rok 1931 nie przekroczyły 100 zł. Jakby wyglądało prowadzenie sierocińca, czy też budowa drogi bitej za taką sumę? Jednocześnie zaznaczamy, że poza powyższemi opłatami mieszkańcy wsi nie mają żadnych korzyści z wycieczkowiczów, gdyż każdy z nich przynosi z sobą obfity zapas pożywienia i napoi... Zarząd straży nietylko zajmuje się sprawami strażackiemi, lecz wszystkiemi ogólno - społecznemi sprawami wsi.

Zaznaczamy wkońcu, że ta „zakazana dziura" dzięki pięknemu malowniczemu położeniu cieszy się coraz większą popularnością nie tylko wśród mieszkańców Zagłębia i Śląska, ale wieść o niej dotarła nawet do stolicy, skąd w b. m. przybywa żeńska drużyna harcerska na kolonje letnie. Pobieranie tych opłat dotychczas nie nastręczało zarządowi żadnych trudności, gdy społeczeństwo rozumie cele na jakie są one przeznaczone, dopiero autor po raz pierwszy postawił nieuzasadnione i naiwne zarzuty. Zaznaczamy, że dyskusję nad „kopytkowem" uważamy niniejszem za całkowicie wyczerpaną.

Zarząd ochotniczej straży ogniowej w Okradzionowie.

Okradzionów, 10 czerwca 1932 r.

HUMOR.

SKRZYPCE.

— Mamusiu! — woła uradowany synek. — Zrobiłem sobie sam skrzypce!

— A to ślicznie — odpowiada mamusia — ale powiedz mi, skąd wziąłeś struny?

— Wyciąłem sobie z fortepianu.

NOWOCZESNA DJAGNOZA.

— Jest pan ogromnie wzburzony! Co się stało?

— Okropność! Nasz mały Jacuś znajduje się w straszliwych trudnościach finansowych!

— Przecież ten malec ma zaledwie rok życia!

— No właśnie, i połknął dziesięciogroszówkę!

KTO MA RACJĘ!

— My, nowoczesne kobiety, mamy ciężkie życie. Dobrze się żyło Ewie w raju.

— Nie widzę żadnej różnicy: masz ogród, masz męża, i nie masz - jak mówisz — co włożyć na siebie.

BARDZO DWUZNACZNE.

W pewnej małomiasteczkowej gazecie zamieszczono następującą notatkę:

„Nasz ogród zoologiczny ma wprawdzie sporo małp, ale brakuje goryla. — Mamy jednak nadzieję, że dzielny dyrektor naszego zoologu uzupełni ten brak".

AKTUALNY OBRAZ.

Na wystawie dzieł sztuki, która się niedawno odbyła w jednej ze stolic europejskich, nagrodzono złotym medalem obraz pod tytułem „Cztery pory roku", który przedstawiał cztery weksle z datami płatności: 21-go marca, 21-go czerwca, 21-go września i 21-go grudnia.

Kto wygrał na loterji „Rodziny Policyjnej“.

Numery wygranych fantów loterji rozegranej w czasie zabawy w parku miejskim w Czeladzi w dniu 12 bm. zorganizowanej staraniem koła powiatowego rodziny policyjnej w Będzinie na rzecz kolonij letnich dla dzieci i sierot policyjnych pow. będz.

Nr.: fantów	Nr.: biletów
1	11461
2	11390
3	11027
4	11128
5	17677
6	10524
7	11367
8	10508
9	11231
10	17495
11	17437
12	17122
13	10716
14	10598
15	10558
16	11163
17	10567
18	10566
19	17924
20	11045
21	11058
22	10561
23	17700
24	17581
25	11255
26	17284
27	11292
28	11434
29	17354
30	10813
31	11341
32	17753
33	11218
34	10180
35	17637
36	11247
37	11370
38	17224
39	10743
40	11389
41	17874
42	10518
43	17094
44	11278
45	11393
46	11051
47	10950
48	11040
49	11364
50	17288
51	17069
52	17738
53	11006
54	17205
55	17800
56	11066
57	17554
58	10971
59	11013
60	11007
61	11155
62	17528
63	17931
64	10992
65	10648
66	11166
67	17657
68	17090
69	17020
70	11406
71	17408
72	10672
73	10650
74	11193
75	17339
76	11416
77	17904
78	10978
79	11038
80	17388
81	17803
82	17185
83	10992
84	17610
85	17852
86	10853
87	17706
88	11320
89	17343
90	10891
91	17560
92	11275
93	17448
94	11468
95	17746
96	17978
97	17027
98	11327
99	11386
100	17046

Wydawanie fantów rozpocznie się dnia 20 czerwca b. r. w godzinach od 9 do 14-ej codziennie w komendzie powiatowej P. P. w Będzinie, (magazyn). Fanty nieodebrane do dnia 20-go lipca r. b. przechodzą na własność koła pow. stow. „Rodzina Policyjna“ w Będzinie. Osoby, któreby życzyły sobie otrzymać wygrane fanty w biurach policyjnych, na terenie których zamieszkują, winny zgłosić o tem danych urzędach. Celem otrzymania fantu niezbędne jest okazanie biletu loteryjnego z wygraną.

(c. d. n.)

MARSZ WETERANÓW WOJENNYCH NA WASZYNGTON.



Prowizoryczny obóz weteranów, obozujących dokoła stolicy St. Zjednoczonych. Liczba ich w obecnej chwili wynosi około 25 tys. ludzi.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy:

ZMIANY W DZIALE B.

dnia 25 marca 1932 r.

B. 7/581. „Browar Gambrinus, Spółka Akcyjna, dawniej D. Sercarz“ w Będzinie. Spółka ma na celu prowadzenie browaru i fabryki wód gazowych, produkowanie wszelkich artykułów, wchodzących w zakres browarnictwa i pokrewnych, oraz handel temi artykułami. Przedsiębiorstwo istnieje od r. 1874. Do podpisywania korespondencji, niezawierającej zobowiązań, jak również do odbioru korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów bądź od firm i osób prywatnych, bądź z poczty, kolei, urzędów celnych, upoważniony jest każdy z zarządców lub prokurent samodzielnie. Oświadczenia w imieniu spółki, oraz wszelkiego rodzaju zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, akty notarjalne i hipoteczne, winny być podpisywane łącznie przez dwóch członków zarządu, lub przez członka zarządu i prokurenta lub też przez dwóch prokurentów. Nowy statut spółki uzgodniony z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z dn. 22. III. 1928 r. (Dz. Ust. 39/28, poz. 383) został uchwalony przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów na podstawie protokułu, sporządzonego w dniu 14.I. 1932 r. przez not. T. Szrettera w Będzinie za N. Rep. 84.

B. 366. „Efte“ — sklep towarów kolonjalnych, delikatesów cukierniczych i nabiału, spółka z ograniczoną odpowiedziałnością“ w Będzinie. Komisję likwidacyjną stanowią: Fajgla Pfeffer i Gela Kornfeld. Uchwałą zebrania spólników z dnia 1 lutego 1932 r. postanowiono przeprowadzić likwidację spółki.

dnia 8 kwietnia 1932 r.

B. 195. „Powszechne Towarzystwo Elektryczne A. E. G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ oddział w Sosnowcu. Kapitał zakładowy obecnie wynosi 1.000.000.— złotych, podzielonych na 500 udziałów; 974.475 złotych wpłacono gotówką, pozostałe 25.525 złotych wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: inż. Adam Balicki, Smolna 10 z Warszawy, Askar de Roche i Paweł Starnawski obaj z Katowic. Marjacka 23. Podwyższenie kapitału zakładowego o 800.000.— złotych, czyli do 1.000.000 złotych, oraz zmiana zarządu nastąpiły na mocy aktów zeznanych przed not. Massalskim w Warszawie dnia 30 stycznia 1932 r. za NN. 139 i 140. Wykreślono prokury Jerzego Ciszewskiego i Aleksandra Dreszera.

B. 516. „Pierwsze Sosnowieckie Składy Komisowo - Towarowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Na likwidatora został powołany Zelman Kożuch. Aktem, zeznanym przed T. Kalczyńskim not. w Sosnowcu w dniu 1 lutego 1932 r. za N. Rep. 175 wspólnicy spółkę rozwiązali i przystąpili do likwidacji firmy „Pierwsze Sosnowieckie Składy Komisowo - Towarowe, spółka z ogran. odpow. w Sosnowcu“.

B. 180/584. „Bank Związku Spółek Zarobkowych, Spółka Akcyjna, Oddział Sosnowiecki“. Witold Broniewski z Warszawy został wybrany na członka zarządu spółki. Wykreślono prokurenta Jana Hindemitha.

dnia 14 kwietnia 1932 r.

B. 490. „Stanisław Dusza i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 22 marca 1932 r. udzielił firmie „Stanisław Dusza i S-ka, sp. z ogr. odp.“ w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 22 czerwca 1932 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Marjan Wrześniewski w Sosnowcu, Modrzejowska 50.

dnia 18 kwietnia 1932 r.

B. 83/588. „Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego H. Dietel“ w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi: „H. Dietel, Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego“ z siedzibą w Sosnowcu. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest prowadzenie przędzalni wełny czesankowej, położonej w Sosnowcu, nabytej przez spółkę od firmy „Heinrich Dietel“, a także prowadzenie wszelkich działów przemysłu i handlu włókienniczego. Spółce przysługuje prawo działalności tak w Polsce jak i zagranicą. Zarząd spółki stanowią: Henryk Dietel, Alfrid Dietel i Włodzimierz Gottlob Dietel, przyczem do samodzielnego podpisywania wszelkich zobowiązań w imieniu spółki upoważniony został Włodzimierz Gottlob Dietel. W zastępstwie upoważnionego Włodzimierza Gottloba Dietla, upoważniony do tychże czynności — Alfrid Dietel. Zarząd w osobach dwóch którychkolwiek członków zarządu upoważniony jest do zawierania wszelkich umów, podpisywania aktów notarjalnych, skryptów dłużnych, zabezpieczenia zobowiązań na hipotekach, wogóle do zawierania i podpisywania wszelkich tranzakcji z firmami, bankami i osobami prywatnemi. Udzielono prokury Ignacemu Landau. Statut spółki, uzgodniony z rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. 39/28, poz. 383) został zatwierdzony postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 19 grudnia 1931 r. i opublikowany w N. 300 Monitora Polskiego z dnia 31 grudnia 1931 roku.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.